

Magdalena DOBKIEWICZ
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

UPAMIĘTNIANIE MURU BERLIŃSKIEGO: TRYWIALIZACJA VERSUS AUTENTYCZNOŚĆ

Abstract

The Commemoration of the Berlin Wall: Trivialisation versus Authenticity

This article deals with the issue of The Berlin Wall commemoration, which is related to the tension between German official (state) and unofficial (private) memory. The central demand of the government, responsible for the official commemoration is the notion that the Wall should be placed in the framework of “coming to terms with the past” related to the GDR period. Whereas the unofficial commemoration resorts to the use of marketing strategies and trivialization in order to make the Wall attractive to tourists. This duality of commemoration in Germany is the reason why no satisfactory framework of interpretation of that segment of Germany history has been worked out since 1989. The issue will be exemplified by two Memorial Sites in Berlin: the Checkpoint Charlie and the Bernauer Strasse.

W sensie materialnym Muru Berlińskiego już prawie nie ma, ale funkcjonuje jako narodowe i międzynarodowe miejsce pamięci oznaczone bogatą symboliką. Budowa, która przez lata budziła strach, po 9 listopada 1989 roku zaczęła budzić mieszanekę lekceważenia, chęci destrukcji i poczucia tryumfu. Mur stał się istotną przeszkodą dla rozwoju infrastruktury miasta i jego zniknięcie było tylko kwestią czasu. Ponad 40 000 segmentów muru (180 000 ton betonu) wykorzystano jako granulát do budowy dróg¹. Kompletne segmenty Muru wysłano między innymi do Ameryki, Izraela i do jednego z londyńskich muzeów (nawet władze Moskwy prosily o taki prezent). Niemcy z zachodniej części Berlina kupowali segmenty Muru za tysiące marek, sprzedawano je na aukcjach, między innymi w Monte Carlo². Rozbiórka

¹ Detjen, Marion: Die Mauer. W: Erinnerungsorte der DDR, Sabrow, Martin (red.), München: C.H. Beck 2009, s. 389.

² Do kupców należała między innym wnuczka W. Churchilla i włoscy przemysłowcy. Wolfrum, Edgar: Die Mauer. W: Deutsche Erinnerungsorte, François, Étienne, Schulze, Hagen (red.), München: C.H. Beck 2009, s. 566.

Muru odbyła się przy milczącej zgodzie mieszkańców Berlina, wśród których dominowała wtedy przede wszystkim chęć zablźnienia rozdartych części miasta. Nawet ci targani uczuciami posttotalitarnej melancholii³ chcieli przede wszystkim usprawnienia komunikacji w podzielonym mieście. Pomimo planów inwestorów gotowych zagospodarować teren po Murze, przez kilka lat był to siedmioakrowy nieużytek, który mieszkańcy miasta nazywali „miejskim stepem” lub „prenią historii”⁴.

Historyczna wyjątkowość Muru Berlińskiego

Mur Berliński to jedyna w swoim rodzaju budowla tego typu w historii ludzkości, ponieważ w rzeczywistości powstał w celu obrony przed „wrogiem wewnętrznym”, by obywatele własnego państwa powstrzymać od ucieczki⁵. Oficjalnie był to jednak „Antifaschistischer Schutzwall”, który wzniesiono po to, by chronić obywateli NRD przed faszyzmem⁶. Po tym, jak RFN przystąpiła do NATO, a NRD do Paktu Warszawskiego, granica między państwami stała się granicą pomiędzy wrogimi państwami wojskowymi. W rzeczywistości Mur jednak służyć miał przede wszystkim temu, by zapobiec utracie na rzecz kapitalistycznego sąsiada obywateli, w dodatku w większości wysoko wykwalifikowanych, którzy mieli budować socjalizm w pierwszym socjalistycznym państwie na niemieckiej ziemi⁷.

Podwaliny Muru położono w Jalcie w 1945 roku, gdy podzielono Niemcy i odpowiednio Berlin na cztery strefy okupacyjne. Mur był stopniowo rozbudowywany. Początkowo było to ogrodzenie z drutu kolczastego, potem dopiero pojawił się mur, zaskieki, a pod koniec swojego istnienia był to już właściwie pas przeszkód, rozciągający się na ponad 150 kilometrów, tworzący pierścień wokół Berlina Zachodniego, z wieżami strażniczymi i dwoma murami, pośrodku których znajdował się pas ziemi niczyjej (zwany pasem śmierci), składający się między innymi z umocnień, przeszkód i bunkrów. Mur tworzyły segmenty w kształcie litery L. Były to betonowe bloki o długości 1,20 m, 0,30 m grubości i 3,6 m wysokości, każdy ważył 2,6 tony⁸.

³ Niemiecka Republika Demokratyczna pamiętana była w Niemczech (szczególnie wschodnich) jako państwo oparte na słusznych, ale źle wprowadzonych w życie tezach. Lautzas, Peter: *Die deutsch-deutsche Geschichte als pädagogische Herausforderung*. W: *Teilung und Integration. Die doppelte deutsche Nachkriegsgeschichte als wissenschaftliches und didaktisches Problem*. Kleissmann, Christoph, Lautzas, Peter (red.), Schwalbach: Wochenschau-Verlag 2006, s. 10.

⁴ Huyssen, Andreas: *Berlińskie pustki*. W: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*. Saryusz-Wolska, Magdalena (red.). Kraków: Universitas 2009, s. 443.

⁵ Wolfrum, Edgar: *Die Mauer*. W: *Deutsche Erinnerungsorte*, François, Étienne, Schulze, Hagen (red.). München: C.H.Beck 2009, s. 568.

⁶ Schmidt, Leo: *Die Universelle Ikonisierung der Mauer*. W: *Die Mauer. Errichtung, Überwindung, Erinnerung*, Henke, Klaus-Dietmar (red.). München: Deutscher Taschenbuch Verlag 2011, s. 458.

⁷ Hartmann, Ralph: *DDR Legenden. Der Unrechtsstaat, der Schiessbefehl und die marode Wirtschaft*. Berlin: Ed. Ost 2009, s. 27.

⁸ Wolfrum, E.: *Die Mauer*. S. 552.

Po 1959 roku liczba uchodźców, którzy chcieli przedostać się przez tę względnie jeszcze odsłoniętą część żelaznej kurtyny, rosła, w lipcu 1961 roku osiągnęła punkt krytyczny. W sierpniu tego roku rządy państw Traktatu Warszawskiego spotkały się w Moskwie, gdzie zaproponowano NRD budowę Muru⁹. Następnie Rada Ministrów NRD zaakceptowała system punktów kontrolnych na granicy, a 13 sierpnia, około 2 godziny w nocy, pod okiem uzbrojonych policjantów rozpoczęły się prace. Na Zachodzie Mur odebrany został w pierwszej chwili z ulgą, jako oznaka słabości NRD, gdyż uznano, że ten, kto chce atakować, nie wznosi murów¹⁰.

Współcześnie w Niemczech dużą rolę przykłada się do upamiętnienia Muru¹¹, dowodem na to jest między innymi obecna debata nad losem East Side Gallery. W artykule chciałabym przedstawić sposób ujęcia Muru Berlińskiego w kategoriach zabytku, przedstawiając dwa różne podejścia do jego upamiętniania. W jednym przypadku mamy do czynienia ze strategiami trywializacji i komercjalizacji¹², a w drugim – z bardzo daleko idącym postulatem autentyczności w upamiętnianiu. Mowa będzie o dwóch miejscach pamięci w Berlinie: Checkpoint Charlie i Miejscu Pamięci przy Bernauer Strasse.

Mur jako miejsce pamięci

Trudno jednoznacznie określić moment, w którym nastąpiło przejście do postrzegania Muru jako zabytku i miejsca pamięci na poziomie pamięci oficjalnej. Było to niewątpliwie związane z reakcjami zaniepokojonych znikaniem Muru konserwatorów zabytków i zawiedzonych turystów, którzy przybywali do Berlina także po to, by zobaczyć symbol zimnej wojny. Władze Berlina zostały postawione przed zadaniem przedstawienia skoordynowanego podejścia do upamiętnienia Muru, zajmując tym samym stanowisko wobec mnożących się prywatnych inicjatyw upamiętniających¹³, szczególnie po stronie rodzin ofiar Muru, a także inicjatyw zmierzających do traktowania Muru przede wszystkim jako atrakcji turystycznej.

Rozróżnienia pomiędzy pamięcią oficjalną (w tym wypadku emanacją woli upamiętniania władz państwowych i miejskich) oraz prywatną, czy też nieoficjalną, wymaga uzupełnienia klasycznej definicji miejsc pamięci o kategorię „heritage industry”¹⁴. Miejsce pamięci („lieu de memoire”) według koncepcji P. Nory to miejsce,

⁹ Verheyen, Dirk, *United city, divided memories?: Cold War legacies in contemporary Berlin*, Lanham, Boulder, New York, Toronto: Lexington Books 2008, s. 207.

¹⁰ Wolfrum, E.: *Die Mauer*. S. 554.

¹¹ W artykule posługuję się terminem ‘upamiętnienie’, który nie jest bezpośrednio związany z tradycją „badań nad pamięcią”, a zarazem łączy w sobie ich najważniejsze założenia teoretyczne. Jest ono pewną „zmaterializowaną” formą pamiętania, przekazywaną poprzez utrwalające formy komunikacji społecznej: muzea, monumenty.

¹² Detjen, M.: *Die Mauer*. S. 391.

¹³ Verheyen, D.: *United city, divided memories?* S. 223.

¹⁴ Heritage industry od lat osiemdziesiątych jest przedmiotem badań, głównie anglosaskich i niemieckich. Sybille, Frank: *Der Mauer um die Wette gedenken. Die Formation einer Heritage-Industrie am Berliner Checkpoint Charlie*. Frankfurt/M., New York: Campus 2008, s. 12.

w którym krystalizuje się przeszłość narodu¹⁵. Może być to miejsce o charakterze materialnym lub niematerialnym. W przypadku nieoficjalnego upamiętniania Muru Berlińskiego, uznanego za nośnik pamięci zbiorowej, należałoby wziąć pod uwagę jeszcze jego wartość rynkową. Chodzi tutaj o wykorzystanie walorów miejsca historycznego w celu przyciągnięcia turystów przy użyciu całego arsenału środków udostępnionych przez specjalistów od „strategii marketingowych”. Pamięć prywatna to pojęcie, które traktuję tu jako opozycyjne wobec pamięci oficjalnej. W jej ramach Mur Berliński to miejsce pamięci, które wpisuje się przede wszystkim w turystyczną panoramę Berlina lub prywatne koncepcje upamiętnienia ofiar Muru.

Pierwszym przejawem „heritage industry” w odniesieniu do Muru była sprzedaż jego części. W Berlinie w pierwszych, pełnych euforii miesiącach po upadku Muru, „Mauerspechte” (zbieracze Muru) przy pomocy różnych narzędzi pozyskiwali pamiątki po tej groteskowej budowli¹⁶. Kwitł handel fragmentami Muru (który był jeszcze wówczas własnością państwową Niemieckiej Republiki Demokratycznej), kawałek światowej historii kosztował wtedy 30 dolarów¹⁷.

Wypracowanie wspólnej koncepcji upamiętniania, a tym samym wspólnych ram interpretacyjnych tego wycinka historii Niemiec okazało się zadaniem karkołomnym, ponieważ związane było z napięciem pomiędzy pamięcią prywatną i oficjalną. Wymagało uwzględnienia perspektywy ofiar Muru, oczekiwań turystów, instytucji chroniących zabytki, inwestorów i mieszkańców Berlina i odbyło się pod presją czasu (nieustannie znikający zabytek), problemów budżetowych i niejasności w prawie do ziemi, na której stał Mur.

Na początku lat dziewięćdziesiątych władze Berlina podjęły decyzję o stworzeniu czterech różnych miejsc, w których pozostałości oddane zostaną pod formalną ochronę jako zabytki: Bernauer Strasse, Niederkirchner Strasse, Invalidenfriedhof i East-Side Gallery. W 1998 roku pojawiły się wytyczne „Komisji Śledczej do Badania Historii i Konsekwencji Dyktatury Partii SED w Niemczech („Enquête-Kommission zur Aufarbeitung von Geschichte und Folgen der SED-Diktatur in Deutschland“¹⁸), które podsumować można następująco: NRD uznane zostało za państwo dyktatury partyjnej, z którego spuścizną trzeba się rozliczyć. Mur Berliński był jej częścią, dlatego zlecono opracowanie koncepcji upamiętnienia, którą zająć się miał land Berlin. Wiosną 2005 roku przedstawiono podstawy koncepcji upamiętnienia Muru, a 20 czerwca 2006 roku Senat przedłożył rozwiniętą na tej podstawie „Koncepcję Ogólną Upamiętnienia Muru Berlińskiego” („Gesamtkonzept

¹⁵ Por. Nora, Pierre: *Zwischen Geschichte und Gedächtnis*. Frankfurt/M.: Fischer Taschenbuch 2008.

¹⁶ Detjen, M.: *Die Mauer*. S. 389.

¹⁷ Wolfrum, E.: *Die Mauer*. S. 568.

¹⁸ Abschlußbericht der Enquete Kommission Aufarbeitung von Geschichte und Folgen der SED Diktatur in Deutschland, Deutscher Bundestag 12. Wahlperiode; http://www.edumagazin.de/121100/Der_Deutsche_Bundestag_nimmt_den_Abschlussbericht_der_Enquete_Kommission_Aufarbeitung_von_Geschichte_und_Folgen_der_SED_Diktatur_in_Deutschland.html [wejście na stronę: 23.03.2013].

zur Erinnerung an die Berliner Mauer”¹⁹). Stanowisko przyjęte w dokumencie wyrazić można następująco: Mur miał się stać symbolem opresji dyktatury, miejscem pamięci ofiar i jako taki powinien być upamiętniany.

Kolejny dokument oficjalny, rzucający światło na upamiętnianie Muru, to pochodząca z 2008 roku ogólnoniemiecka Koncepcja Upamiętniania pod nazwą: „Gedenkstättenkonzeption des Bundes”²⁰. Jej rozstrzygnięcia zaakceptowane zostały przez większość parlamentarną. Z informacji podanych na stronie rządowej Ministra Kultury i Mediów Bernda Neumanna²¹ wynika, że głównym zamierzeniem autorów tego dokumentu jest wzmożona praca nad aspektem bezprawia Narodowej Partii Jedności Niemiec, a koncepcja rozliczeń z dyktaturą zaakceptowana została w tym wypadku jako instrument do analizy historii Niemiec Wschodnich. To podejście jest dominujące w sposobach upamiętniania Muru Berlińskiego. Jest to koncepcja stworzona tym razem nie przez władze landu, a władze państwowe, w której Mur występuje przede wszystkim jako zabytek upamiętniający ofiary komunizmu, bezprawie i represje.

Jednym z przykładów prywatnych inicjatyw upamiętniania jest należące do najczęściej odwiedzanych w Berlinie miejsc pamięci Muru: Checkpoint Charlie, które powstało z inicjatywy Rainera Hildebrandta²². Checkpoint Charlie to byłe przejście graniczne dla dyplomatów i wojskowych, a jednocześnie jeden z najbardziej widocznych „frontów” zimnej wojny i miejsce wielu ucieczek. Zwiedzanie Checkpoint Charlie było niemal częścią protokołu zachodnich głów państwa, między innymi dla amerykańskich prezydentów: J.F. Kennedy’ego, R. Nixona, J. Cartera, G.H. Busha i R. Reagana, który w 1987 roku wygłosił w tym miejscu przemówienie:

General Secretary Gorbachev, if you seek peace, if you seek prosperity for the Soviet Union and Eastern Europe, if you seek liberalization, come here to this gate. Mr. Gorbachev, open this gate! Mr. Gorbachev, tear down this Wall!²³

¹⁹ <http://www.berlin.de/sen/kultur/kulturpolitik/mauer/gesamtkonzept.html> [wejście na stronę: 23.03.2013].

²⁰ Deutscher Bundestag. Drucksache 16/9875. 16. Wahlperiode. 19. 06. 2008. Fortschreibung der Gedenkstättenkonzeption des Bundes; http://www.bundesregierung.de/Webs/Breg/DE/Bundesregierung/BeauftragterfuerKulturundMedien/aufarbeitung/gedenkstaettenfoerderung/gedenkstaettenkonzept/_node.html [wejście na stronę: 23.03.2013].

²¹ http://www.bundesregierung.de/Webs/Breg/DE/Bundesregierung/BeauftragterfuerKulturundMedien/aufarbeitung/gedenkstaettenfoerderung/gedenkstaettenkonzept/_node.html [wejście na stronę: 23.03.2013].

²² R. Hildebrandt utworzył w 1962 roku w swoim mieszkaniu, mieszczącym się niedaleko muru po stronie zachodniej, cieszącą się popularnością wystawę, która poświęcona została byłym więzionym i uciekinierom. Rok później przeniósł ją do wynajętej przy Checkpoint Charlie kawiarni i zaadoptował na muzeum nazwane później Mauermuseum, które jest dokumentacją udanych i nieudanych prób ucieczek oraz pokojowej walki na świecie. Sybille, F.: Der Mauer um die Wette gedenken. S. 155.

²³ Detjen, M: Die Mauer. S. 433.

Była to również obowiązkowa wizyta dla wschodnich głów państw. Mur był w tym wypadku prezentowany jako gwarancja pokoju w Europie, po wizycie udawano się natomiast w miejsce, gdzie postrzelono strażnika granicznego podoficera Reinholda Huhna, wykreowanego na socjalistycznego bohatera²⁴.

Najważniejszym wydarzeniem na Checkpoint Charlie była konfrontacja radzieckich i amerykańskich czołgów, a najbardziej dramatycznym – śmierć 18-letniego Petera Fechtera, który, próbując uciec z Berlina Wschodniego w 1962 roku, wykrwawił się leżąc 50 minut na tzn. odcinku śmierci pod okiem wschodnich i zachodnich strażników i w obecności kamer telewizyjnych²⁵. Tej najbardziej znanej ofierze Muru Berlińskiego wystawiono w 38 rocznicę budowy Muru pomnik: tam, gdzie wcześniej stał krzyż, wystawiono kolumnę z napisem: „Er wollte nur die Freiheit”²⁶.

Muzeum Checkpoint Charlie, a szczególnie jego okolica, tworzą dziś jedną z głównych atrakcji „HisTourismu” w Berlinie. Działania upamiętniające opierają się w przeważającej mierze na rekonstrukcjach i wielu komercyjnych propozycjach. Turycy mogą na przykład sfotografować się z przebranymi za strażników studentami szkoły aktorskiej. Kontrowersje wokół tego częściowo sprywatyzowanego miejsca pamięci dotyczyły budowy pomnika ofiar Muru „Denkmal für die Freiheit” i rekonstrukcji Muru w tym miejscu. Wdowa po założycielu muzeum – Alexandra Hildebrandt – jesienią 2004 roku zdecydowała o powstaniu rekonstrukcji Muru z ponad tysiącem krzyży, które miały upamiętniać ofiary Muru. Padły oskarżenia o nadinterpretację historii. Jednak akt ten znalazł ogromne poparcie i zainteresowanie turystów. Zapoczątkowało to debatę na temat właściwego upamiętniania Muru Berlińskiego i jego ofiar w Berlińskim Senacie. Wynikiem dyskusji, w której brały udział liczne stowarzyszenia, przedstawiciele nauki, muzeów i miejsc pamięci, była przedstawiona społeczeństwu w 2006 roku wspomniana wyżej koncepcja upamiętniania²⁷.

Odpowiedzią na inicjatywę ze strony Checkpoint Charlie było powołanie oficjalnego miejsca pamięci w rejonie Bernauer Strasse. W 1998 powstało tam Miejsce Pamięci z odnowionymi fragmentami Muru i strefą śmierci pomiędzy nimi, a rok później – Centrum Dokumentacji Muru²⁸ z okazałą wieżą widokową. Jest tam również zaprojektowana przez berlińskich architektów Kaplica Pojednania, która znajduje się na miejscu wysadzonego w 1985 roku kościoła, który stał wówczas na ziemi niczyjej.

Miejsce pamięci przy Bernauer Strasse uznane zostało przez Senat Berliński za centralne miejsce upamiętnienia Muru. W powojennej historii była to linia dzieląca wschodni i zachodni Berlin. Tu miało miejsce wiele dramatycznych ucieczek, po-

²⁴ Wolfrum, E.: *Die Mauer*. S. 563.

²⁵ K.H. Jarausch, *Checkpoint Charlie*, [w:] *Die Mauer. Errichtung, Überwindung, Erinnerung*, Klaus-Dietmar Henke (red.), München 2011, S. 185.

²⁶ Wolfrum, E.: *Die Mauer*. S. 556.

²⁷ Detjen, M.: *Die Mauer*. S. 399.

²⁸ Tamże. S. 398.

nieważ z jednej strony domy należały do dzielnicy w sektorze sowieckim, z drugiej do dzielnicy Wedding przynależnej Francuzom. Po tym, jak zamurowano okna domów, ulica stała się częścią Muru. Na żadnym innym odcinku granicy po 1961 roku nie zginęło tylu ludzi, ilu w tym miejscu²⁹.

Zamysł upamiętnienia Bernauer Strasse powstał już w 1990 roku, a 13 sierpnia 1991 roku Senat Berlina zdecydował o tym, żeby utworzyć Miejsce Pamięci przy tej ulicy jako miejsca cichej zadumy i upamiętnienia. Nie obyło się jednak bez sporów, niektórzy żądali zniszczenia tego miejsca, inni zgłaszali pretensję do ziemi³⁰.

Kolejnym problemem stał się sposób upamiętnienia. W 1994 roku rozpisano projekt konkursowy, który musiał uwzględnić między innymi spory o prawo do własności ziemi, opinię konserwatorów zabytków i stanowisko strony rządowej reprezentowanej przez Niemieckie Muzeum Historyczne i mieszkańców dzielnicy (nie wszyscy chcieli nadal żyć w cieniu Muru). Ogłoszono konkurs na zagospodarowanie terenu, który wzbudził ogromne zainteresowanie (zgłosiło się 259 artystów, żaden nie pochodził ze wschodnich Niemiec). Jury nie przyznało pierwszej nagrody, ale 3 drugie nagrody³¹. Wybrano projekt zakładający, że nie więcej niż 60–70 metrów Muru zostanie ocalone i otoczone sześciometrowymi stalowymi ścianami. Całe Miejsce Pamięci to 200 metrów pas, który został podzielony na miejsce upamiętnienia ofiar Muru (i ofiar II wojny światowej, które wcześniej były tu pochowane), odcinek z zachowanym pasem granicznym i Murem oraz część ziemi przywróconej dawnej parafii znajdującej się na tym terenie.

Ponieważ miało to być miejsce cichej zadumy, nie zdecydowano się na przywrócenie wież strażniczych czy przeszkód przeciwczołgowych.

Autentyczność w upamiętnianiu Muru

Autentyczność traktowana jest w retoryce pamięci oficjalnej jako gwarancja odpowiedniego upamiętniania Muru Berlińskiego. Przejawia się ona na przykład w tym, że każdy z upamiętnianych fragmentów Muru zachowuje swoją specyfikę, na przykład Brama Brandenburska jest medialnym, rozpoznawalnym na całym świecie symbolem podzielonych Niemiec i zimnej wojny, ale także radości z nowo odzyskanej wolności i jedności. Checkpoint Charlie natomiast symbolizować ma międzynarodowy wymiar istnienia Muru i konfrontacji stron zimnej wojny (z punktu widzenia pamięci oficjalnej nie postrzega go jako miejsca upamiętnienia ofiar). Natomiast przy Bernauer Strasse chciano pokazać Mur przez pryzmat mieszkańców Berlina (budowa Muru, ucieczki, strzały).

Kategoria autentyczności od lat siedemdziesiątych XX wieku odgrywa rolę w badaniach socjologicznych. Chodzi o autentyczność doświadczeń i przeżyć –

²⁹ Verheyen, D.: *United city, divided memories*. S. 224.

³⁰ Tamże. S. 225.

³¹ Tamże. S. 226.

prawdziwość miejsca³². W przypadku upamiętnienia Muru Berlińskiego należałoby tę autentyczność umieścić w kontekście materialnych pozostałości i świadectw ludzi, którzy tu właśnie przeżywali swoje cierpienia. Dominuje przeświadczenie, że pozostałości materialne mają ogromne znaczenie w procesie przekazywania historii. Tak widziana autentyczność jest zatem bezpośrednią drogą do poznania przeszłości³³. Przeciwnostwem autentyczności są tutaj kopie i rekonstrukcje. Podczas spotkania Narodowego Komitetu Ochrony Zabytków w 2009 roku w Berlinie podano kryteria, które spełniać ma miejsce pamięci. Autentyczność była tu pojęciem kluczowym³⁴. Autentyczność była także centralnym punktem spornym w debacie nad upamiętnieniem przy Checkpoint Charlie i Bernauer Strasse. Historycy i kustosze pojmują autentyczność jako wartość samą w sobie, natomiast Heritage industry oferuje autentyczność skrojoną wedle uznania i potrzeb konsumentów. Zwiedzający Checkpoint Charlie być może chcieliby odnaleźć na miejscu oryginał słynnego punktu kontrolnego i Muru, ale wierna kopia spełnia również ich oczekiwania. Przeciwno Checkpoint Charlie wysunięto argumenty przeciwko trywializacji historii, jako że w rzeczywistości Checkpoint Charlie nigdy nie był miejscem masowych śmierci, segmenty Muru postawiono w niewłaściwym miejscu, a emocjonalne przedstawienie całości jest nieprzystające do tematyki.

Kolejnym punktem zapalnym pomiędzy upamiętnianiem oficjalnym i nieoficjalnym jest pojęcie „ofiar Muru”. Liczba ofiar jest sprawą dość niejednoznaczną. Obliczono (według danych zachodnioniemieckiej policji), że pomiędzy sierpniem 1961 roku a marcem 1989 około 80 ludzi straciło życie podczas prób ucieczki. Po upadku NRD i otwarciu akt, okazało się, że liczba ta jest większa, choć nie ma co do niej ostatecznej jasności³⁵. Muzeum Checkpoint Charlie podaje inną wersję niż Centrum Badań Historycznych w Lipsku³⁶. Brakuje wyraźnych ram pojęcia ofiary. Wątpliwości zachodzą w przypadku uznania za ofiary Muru strażników wschodnioniemieckich, na przykład Egona Schulza, którego pomniki zostały rozmontowane. Był to strażnik stylizowany w NRD na męczennika walki z Zachodem, choć tak naprawdę stracił życie przez strzały, które padły po stronie wschodnioniemieckiej.

³² Vester, Heinz-Günter: Authentizität 1: Theoretische Abgrenzung. W: VU Grundlagen der Freizeit- und Tourismussoziologie: Texte zu Theorie und Empirie. Mörth, Ingo, Steckenbauer, Georg Christian (red.), s. 1–2. <http://soziologie.soz.uni-linz.ac.at/sozthe/freitour/FreiTour-Wiki/authentizitaet.html> [wejscie na stronie: 23.03.2013].

³³ Schmid, Harald: Die Spuren sind das eine, ihre Deutung das andere. Gedenkorte und die Schwierigkeiten mit der Authentizität, Hamburg. <http://www.ljr-hh.de/Die-Spuren-sind-das-eine-ihre-Deutung.1201.0.html> [wejscie na stronie: 23.03.2013].

³⁴ Ingeborg Berggreen-Merkel, Perspektiven der Stiftung Berliner Mauer, Tagung Mauer und Grenze – Denkmal und Gedenken. Schriftenreihe des Deutschen Nationalkomitees für Denkmalschutz, Sarah Bornhorst, Anke Kuhmann, Andrea Pufke, Leo Schmidt, Band 76/2, Bonn 2009, s. 36.

³⁵ Verheyen, D.: United city, divided memories? S. 212.

³⁶ Różnica jest znacząca, bo w przypadku Checkpoint Charlie podano liczbę 222 ofiar, a Centrum Badań wykluczyło przypadki samobójstw, śmierci niewyjaśnionych, tych, którzy ostatecznie przeżyli. Detjen, M.: Die Mauer. S. 401.

Pamięć oficjalna z postulatem autentyczności i pamięć nieoficjalna, która jest kształtowana według zapotrzebowań turystów i nie cofa się przed strategiami komercjalizacji ani „odhistoryczoną estetyzacją”³⁷, różnią się nie tyle treścią, co koncepcją upamiętnienia. W obu pamięciach Mur jest przede wszystkim symbolem podziałów i związanych z nimi dramatów ofiar Muru. Przy czym w obu podejściu do tematu sprawca-ofiara zdaje się nieco uproszczone³⁸, nawet jeśli wpisuje się ono w ogólną kulturę pamięci, która współcześnie pisana jest z perspektywy ofiar³⁹. Przy Checkpoint Charlie to pamięć skonstruowana na potrzeby turystów, w przypadku Bernauer Strasse – autentyczność została uznana za naczelną wartość, jednak była postulatem dość trudnym do zrealizowania, biorąc pod uwagę brak materialnej obecności Muru. Pewne propozycje, jak choćby instalacja stalowych słupów w miejscu, w którym stał Mur, mogły wydawać się projektem zbyt kosztownym i nietrafionym, jako że miały one niewiele wspólnego z minionymi wydarzeniami.

Większość wysiłków upamiętnienia staje w pewnym momencie przed dylematem rekonstrukcji lub modyfikacji fragmentów minionej rzeczywistości. Być może warto rozważyć, czy w niektórych sytuacjach warto budować szczegółowe koncepcje upamiętniania, czy raczej pozostawić je takimi, jakimi są.

³⁷ Tamże. S. 392.

³⁸ Detjen, M.: *Die Mauer*. S. 400.

³⁹ Traba, Robert: *Kommentierungen: Zur Konzeption des historischen Gedenkortes. Zur europäischen Perspektive*, W: *Am Grundstein der Demokratie*, S. Kitschun, R.-J. Lischke (red.), Frankfurt am Main, Berlin, Bern: V & R Unipress 2012, s. 113–114.